

# Stefan Iwaniak

---

## "Polska Partia Robotnicza na Kielecczyźnie", Jan Naumiuk, Warszawa 1976 : [recenzja]

---

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 11, 386-389

---

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

re ukazały się drukiem. Podobnie korzystano z 34 opracowań i 8 wydanych katalogów specjalistycznych oraz okolicznościowych, poświęconych wystawom o historii czasopiśmiennictwa.

W trakcie szerokich badań ustalona została liczba pism konspiracyjnych Kielecczyny. A przecież tak jeszcze niedawno szacowano tę ilość w różnych publikacjach od 29 do 100 periodyków<sup>4</sup>.

Na koniec jeszcze jedna drobna uwaga. Na stronie 14 Autor używa w stosunku do swojej pracy określenia „Broszura”. Uważam to za niewłaściwe. W polskich normach broszurę traktuje się jako druk do 64 stron, w ZSRR od 32 do 100 stron, we Francji również do 100 stron. A polscy księgarze często broszurą nazywają wydanie nie oprawione. Skoro się napisało całkiem dobrą pracę bibliograficzną, nie musi sam Autor pomniejszać jej znaczenia.

Stefan Iwaniak

JAN NAUMIUK: POLSKA PARTIA ROBOTNICZA NA KIELECCZYŹNIE, KiW, Warszawa 1976, ss. 556.

W styczniu 1976 r. pojawiła się w witrynach księgarskich ósma samodzielna pozycja napisana przez J. Naumiuka. Zaden z badaczy przeszłości Ziemi Kieleckiej nie ma tak bogatego dorobku i nie wniósł tak wielkiego wkładu pracy w badania naukowe i popularyzację pięknych postępowych tradycji tego regionu.

Ostatnia praca jest uwieńczeniem wieloletnich badań, wartość zaś jej jest poważna nie ze względu na objętość, lecz zawartość treściową, głębokie przemyślenia i uogólnienia wielu problemów, dotychczas często przedstawianych opisowo. I choć należy ją traktować jako monografię najbardziej postępowej partii politycznej okresu okupacji i pierwszych lat władzy ludowej, to jednak wiele spraw potraktowanych zostało w formie syntetycznej. Tego typu rozwiązań należało się spodziewać od badacza, który opanował tajniki wiedzy i metodologii historycznej. Pracę charakteryzują badania w ścisłym związku współzależności zjawisk, wzajemnych uwarunkowań oraz ukazanie procesów historycznych w ruchu i rozwoju. Marksistowska metoda badań zastosowana została do przedstawienia siedmioletniej dynamicznej działalności partii, która swój program oparła na nauce marksizmu-leninizmu, by służyć narodowi polskiemu w niezwykle ciężkich latach jego historii. To jest właśnie przewodnia myśl, która przyświecała Autorowi w czasie wieloletniej pracy nad jednym tematem.

Utylitarność opracowania dla środowiska i nauki polskiej jest bezsporna. Szczególnie szybko rozwijające się środowisko akademickie w Kielcach, gdzie już setki ludzi otrzymuje dyplomy magisterskie, umie właściwie docenić każdą opublikowaną pozycję. Szybkie znikanie z księgarń nowych opracowań jest tego konkretnym dowodem, tak właśnie było z poprzednimi książkami

<sup>4</sup> Wiele spraw zostanie wyjaśnionych po wydaniu dwutomowej pracy M. Adamczyka, której temat brzmi: *Prasa i działalność podziemnych ośrodków wydawniczych na Ziemi Kieleckiej w latach 1939–1945*, Warszawa 1974. Maszynopis pracy w zbiorach UW w Warszawie.

wielu autorów, w tym i J. Naumiuka.

Struktura nowej pozycji Autora jest prosta, a tym samym przejrzysta i logiczna. Praca składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów, zakończenia, wykazu źródeł i literatury, indeksu osób i nazw geograficznych oraz spisu tabel.

Mówiąc o Polskiej Partii Robotniczej trudno było nie sięgnąć do pięknych tradycji jej poprzedniczek i ugrupowań postępowych okresu międzywojennego, z członków których to partii kształtowały się w latach 1939 do 1941 pierwsze grupy konspiracyjno-niepodległościowego ruchu oporu na Kielecczyźnie. Tym właśnie sprawom poświęcony został pierwszy rozdział. Chronologicznym ciągiem historycznym objęto okres od stycznia 1942 do połowy stycznia 1945 r., czyli od powstania Polskiej Partii Robotniczej, jej walki o niepodległość Polski w okresie okupacji w ramach Gwardii i Armii Ludowej, jej roli w przejmowaniu, utrwalaniu i przeprowadzaniu pierwszych reform demokratycznych na przyczółku sandomierskim. Tu obok różnorodnych trudności rządów pierwszego półroczia dokonano analizy rozwoju organizacyjnego PPR na tle stanu liczbowego Polskiej Partii Socjalistycznej, Stronnictwa Ludowego oraz organizacji społeczno-zawodowych. Ten następny okres przedstawiony został w rozdziałach II, III, IV, przy czym drugi rozdział doprowadzony został do grudnia 1943, trzeci zaś i czwarty obejmują okres od stycznia 1944 do stycznia 1945 r. Kolejne rozdziały (V, VI, VII), traktujące tematykę wszechstronnej działalności PPR w kontekście periodyzacyjnym, objęły rozwój i działalność partii w woj. kieleckim w pierwszej połowie 1945 r., rolę tegoż ugrupowania politycznego w utrwaleniu władzy ludowej na terenie województwa (lipiec 1945—styczeń 1947 r.), natomiast w ostatnim dokonano analizy podstawowych problemów rozwoju i działalności PPR na Kielecczyźnie w latach 1947 do końca 1948 roku.

W ostatnich trzech rozdziałach Autor skupił się przede wszystkim na zagadnie-

niach sytuacji społeczno-ekonomicznej i politycznej, rozwoju organizacyjnym i strukturze wewnętrznej partii, na przemianach politycznych, społecznych, ekonomicznych i ideologicznych realizowanych pod kierownictwem Polskiej Partii Robotniczej w woj. kieleckim. Część tekstu zajmują uwagi o współpracy PPS, SL i SD we wspólnym Bloku Demokratycznym, pod którego kierunkiem przeprowadzono nacjonalizację przemysłu, jego odbudowę i rozbudowę. Rola partii została szczególnie mocno odzwierciedlona w czasie przeprowadzania wielkich akcji politycznych, to znaczy referendum ludowego w 1946 r. i wyborów do pierwszego Sejmu Ustawodawczego w powojennej Polsce. Poważna część monografii przeznaczona została sprawom walki działaczy i członków Polskiej Partii Robotniczej z prawicą społeczną, z reakcyjnym podziemiem oraz bandami, których kierownictwa składały się najczęściej z przedstawicieli warstw dawniej uprzywilejowanych lub popierających były ustroj burżuazyjno-ziemiański.

W sposób wyważony i rzeczowy Autor przedstawił kierowniczą rolę peepetrowców w realizacji przemian rewolucyjnych i ludowo-demokratycznych, a także układ sił politycznych w poszczególnych okresach — zgodnie z przyjętą periodyzacją. Podobnie rzecz się ma z udziałem PPR w tworzeniu, właściwym funkcjonowaniu rad narodowych i trosce o odpowiednią strukturę polityczną organów władzy ludowej.

J. Naumiuk niezwykle szczegółowo zajął się sprawami wewnątrzorganizacyjnymi Polskiej Partii Robotniczej na Kielecczyźnie, z których na czoło wysuwają się sprawy rozwoju liczebnego partii, jej struktury wewnętrznej i zawodowej członków oraz aparatu partyjnego, a także aktywu robotniczego i wiejskiego. Inne sprawy koncentrują się wokół udziału robotników, chłopów, inteligencji i przedstawicieli organizacji młodzieżowych oraz społecznych w działalności interesującego nas ugrupowania politycznego. Te i po-

dobne problemy zawarte zostały w 76 zestawieniach statystycznych, z których tylko sześć nie dotyczy bezpośrednio PPR.

Można jedynie zastanawiać się, czy w tej mnogości informacji o Polskiej Partii Robotniczej nie została w pewnym sensie zmniejszona rola ugrupowań lewicowych wchodzących w skład Bloku Demokratycznego<sup>1</sup>, które przecież wniosły tak wielki wkład w budowę władzy ludowej w woj. kieleckim. Podobnie dyskusyjnym problemem jest rola PPR w rozwoju oświaty<sup>2</sup>, szkolnictwa, kultury, w organizacjach młodzieżowych i chłopskich lub w przemianach świadomości ludności wiejskiej, a szczególnie wśród mieszkańców miast. Do tych spraw konieczne byłoby jednak badania socjologiczno-historyczne. Odczuwa się także brak choćby tabelarycznych zestawień zaangażowania partii w czasie przeprowadzania parcelacji ziemi obszarnej lub udziału PPR w wielkich ruchach migracyjnych zarówno wewnętrznych, jak i zewnętrznych, w których wzięło udział prawie 300 tys. mieszkańców wsi i miast kieleckich, nie wspominając już o repatriantach. Recenzent zdaje sobie sprawę, że uwzględnienie w jednej monografii wymienionych i nie wymienionych problemów trudne byłoby ze względów obiektywnych. Przekraczałoby to — jak sądzę — możliwości jednego człowieka opracowania podobnej pracy w ciągu kilku lat. Do drobnych uchybień typu redakcyjnego i drugorzędnych usterek nie ustunkowuję się, gdyż nie stanowią one o wartości pracy.

<sup>1</sup> *Stronictwo Demokratyczne w latach 1937—1965*, Warszawa 1967, s. 33—111; R. Halaba *Stronictwo Ludowe 1944—1946. Niektóre problemy rozwoju organizacyjnego i działalności politycznej*, Warszawa 1966; *Z dziejów ruchu ludowego na Kielecczyźnie*, pod red. S. Lato, Warszawa 1970; B. Syzdek *Polska Partia Socjalistyczna w latach 1944—1948*, Warszawa 1974.

<sup>2</sup> J. Jakubowski *Polityka oświatowa Polskiej Partii Robotniczej 1944—1948*, Warszawa 1975.

Cenne w pracy J. Naumiuka jest uchwycenie aspektów obrazujących trudności, w jakich rodziła się władza ludowa. Chodzi tu głównie o straty Kieleccyzny w wyniku drugiej wojny światowej, o kłopoty kadrowe wszystkich działów gospodarki, o organizację werbunku do wojska i Milicji Obywatelskiej, o zaopatrzenie w żywność przede wszystkim robotników fabrycznych i w ogóle ludności miejskiej, a także inne. Do rozwiązania chociażby wymienionych w ostatnim akapicie spraw potrzebny był duży liczebnie aktyw partyjny. Szczupłość aktywu partyjnego łączyła się ze stratami w walce z reakcyjnym podziemiem, kiedy jedynie w pierwszym półroczu 1945 r. zginęło 200 osób — przeważnie peepowców. Poważna grupa aktywu wyjechała na ziemię nadodrzańsko-nadbałtyckie.

Recenzowana praca napisana jest w oparciu o szeroką bazę źródłową. Wykorzystane zostały dokumenty z dziewięciu archiwów terenowych i centralnych, w których przeprowadzono kwerendę 31 zespołów, 24 zbiorów źródeł drukowanych, 37 tytułów gazet, w tym czterech z okresu okupacji hitlerowskiej<sup>3</sup>. Autor uzyskał także informacje z 29 wspomnień i relacji publikowanych, 51 wspomnień i 16 relacji nie publikowanych, z 21 relacji samodzielnie spisanych oraz ze 111 opracowań ogólnych i regionalnych, w tym 11 własnych publikacji, rozpraw i artykułów. Zestaw ten świadczy o wielkim wkładzie pracy, systematyczności i rzetelności badawczej.

Krótką charakterystyką i parę refleksji osobistych nad pracą wskazują, że książka przeznaczona jest przede wszystkim dla naukowców zajmujących się historią najnowszą, dla studentów wydziałów humanistycznych wyższych uczelni, skierowana jest także do inteligencji

<sup>3</sup> Stosunkowo słabo wykorzystana została prasa konspiracyjna wychodząca na terenie kraju i dzisiejszych ziemiach woj. kieleckiego. W tym wypadku można było wykorzystać opracowania A. Słomkowskiej i M. Adamczyka.

twórczej, w tym do nauczycieli historii. Ale nie tylko do tych grup społecznych. Praca napisana jest interesująco, prostym i potocznym stylem, z pasją badacza i działacza. W ten sposób zasięg odbiorców się powiększył. Najczęściej trudne zagadnienia przedstawione są tak, że człowiek o średnim poziomie wiedzy ogólnej może z powodzeniem przyswoić sobie treść opracowania.

W wartościowej monografii J. Naumiuka ciekawie opisane są sprawy walki i pracy peeperowców w okresie okupacji niemieckiej, a także podczas kształtowania się nowych stosunków społeczno-ekonomicznych i politycznych w latach 1944—1948. Każdego interesują np. metody i formy pracy władz wojewódzkich w sprawach przejścia oddziałów „leśnych” do pokojowej pracy w wyzwolonym kraju albo pertraktacje przedstawicieli Bloku Demokratycznego z dowódcami tych oddziałów przed wyjściem z lasów. A przecież w tym wypadku obok publikowanych artykułów, odezw i apeli prasowych m. in. rozrzucono ulotki z samolotów w skupiskach o największym nasileniu działalności podziemia.

Na zakończenie trzeba stwierdzić, że ta nowa praca jest cennym wkładem w rozwiązanie wielu trudnych problemów dotychczas nie zbadanych. Monografia J. Naumiuka jest wartościowa tym bardziej, że żaden inny region w kraju nie posiada podobnego opracowania. A przecież Kielecczyzna nie jest ośrodkiem akademickim o starych tradycjach. Tak więc to opracowanie nowatorskie stanowi zachętę dla zespołu kieleckich historyków zmierzających ku wszechstronnemu opracowaniu dziejów Ziemi Kieleckiej.

Stefan Iwaniak

CORPUS INSCRIPTIONUM POLONIAE, T. I. Województwo kieleckie pod red. Józefa Szymańskiego. Z. 2. Jędrzejów i region jędrzejowski, wyd. Barbara Trelińska, Kielce 1978, ss. 192.

Podobnie jak zeszyt 1, poświęcony byłemu powiatowi kieleckiemu, zeszyt jędrzejowski przyniósł wiele ciekawego materiału. Jego tworzenie było tym uciążliwsze, że jędrzejowski *Katalog zabytków sztuki w Polsce* zawierał wiele usterek (por. s. 10). W odróżnieniu od regionu kieleckiego w Jędrzejowskim fundatorem zabytków epigraficznych była przeważnie szlachta (czasem nawet chłopię), a nie duchowni czy mieszczaństwo. Szczególnie interesujące, ale jednocześnie trudne do odczytania i zidentyfikowania są tu też graffiti.

Jak przekonywająco wywiodła Wydawczyni (s. 15—18), większość oficjalnych napisów epigraficznych została wykonana w warsztatach działających poza regionem jędrzejowskim. W ogóle wstęp B. Trelińskiej daje cenne materiały o tworzywisku pomników epigraficznych, o ich oprawie plastycznej i o abrewiacjach pisma. Przydałoby się tu jednak choćby kilka fotografii tablic ciekawszych plastycznie lub takich, gdzie występują portrety czy specjalne kroje pisma. Wstęp promieniuje na koniec dużą wiedzą o dawnym życiu polskim.

Specjalnie ciekawymi zespołami zabytków epigraficznych są: Jędrzejów, gdzie zobrazowana została kultura barokowego klasztoru, Małogoszcz, gdzie ujawnia się działalność plebejsko-mieszczańska łącznie z graffiti, oraz ośrodki szlachty katolickiej — Mierzwin, i kałwińskiej — Oksa.

Ciekawe jest twierdzenie Wydawczyni, iż nagrobki różnowiercze rezygnują z formuły D.O.M. (s. 26), ale trzeba byłoby tę sprawę przebadać na większym materiale, gdyż nie widać podstaw teologicznych do takiej rezygnacji ze strony protestantów. Interesująca jest również teza, iż inskrypcje wierszowane zanikają